

Ксения Кривошеина
Мать Мария (Скобцова). Святая наших дней

Москва: Издательство «Эксмо», 2015, 696 с.
(nadesłano 11.08.2015; zaakceptowano 12.08.2015)

Na ten niezwyklej tom w lazurowej okładce i czarno-lazurowej obwolucie, nawiązujących dyskretnie do Nieba i duchowości głównej bohaterki, czekali z niepokojem szczególnie badacze życia i twórczości Matki Marii — nie tylko w Rosji i Francji, lecz także w Polsce. Mowa o wyjątkowym dziele, które ukazało się w maju 2015 roku nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Eksmo” i zostało poświęcone jednej z najwybitniejszych postaci rosyjskiej emigracji pierwszej fali, czyli Jelizawiecie Skobcowej (1891–1945), znanej bardziej z historii literatury rosyjskiej jako Jelizawieta Kuźmina-Karawajewa (z d. Pilenko). W 2015 roku przypada 70-lecie śmierci Matki Marii, wyniesionej na Ołtarze Pańskie przez Kościół Prawosławny w 2004 roku. O Matce Marii mówimy także oficjalnie św. Matka Maria z Paryża. Cieszy fakt, że w jej ojczystym kraju doceniono po dziesięcioleciach głębokiego ideologicznego milczenia o pisarzach-emigrantach nie tylko wartość spuścizny literackiej Jelizawieyty Skobcowej, lecz otwarcie przyznano się — przez fakt publikacji — do znaczenia oraz rangi ponadczasowego przekazu, zawartego w tekstach i czynach tej niezwyklej prawosławnej mniszki. Trzeba w tym miejscu dodać, że omawiana monografia ukazuje się w serii „Wielcy Ludzie XX Wieku” jako tom czwarty. Przed nim wydano prace poświęcone 1. Dietrichowi Bonhoefferowi, 2. Ojcu Aleksandrowi Mieniowi, 3. Pawłowi. Patriarsze Serbskiemu.

Pomimo upływu 70 lat od dnia tragicznej śmierci Matki Marii w Ravensbrück, jej dorobek literacki, artystyczny i publicystyczny, a także prowadzona zwłaszcza w czasie okupacji działalność nastawiona na ratowanie każdego, kto był zagrożony przez faszyzm, łącznie z Żydami, budzi ogromne zainteresowanie nie tylko w gronie obecnych emigrantów mieszkających w Paryżu, ale także poza granicami Francji, Wielkiej Brytanii czy Stanów Zjednoczonych. Autorka monografii, emigrantka Ksenia Kriwoszeina (1945), od dłuższego czasu zabiegała o wydanie tej książki w Rosji. Cel, na szczęście, osiągnęła, a łatwo, jak sama przyznaje, nie było.

W przywołanej monografii znalazło się prawie wszystko, co do tej pory najlepsze. Prawie, ponieważ gdyby miało się w nim znaleźć wszystko, tom musiałby liczyć co najmniej kilka tysięcy stron... Ksenia Kriwoszeina stanęła zatem wobec bardzo trudnego zadania i konieczności dokonania ostrej selekcji materiału dawnego oraz najnowszego, decydując, które opracowania należy włączyć do dzieła, a z których — z żalem — trzeba zrezygnować.

Na czwartej stronie okładki znajdujemy następującą informację (podaję we własnym tłumaczeniu): „W tej książce po raz pierwszy zostaje opublikowana szczegółowa biografia mniszki Marii (Skobcowej), kronika ziemskiego szlaku kobiety, której imię należy do nie tak znowuż bogatego grona osób, o których można byłoby powiedzieć, że są prawdziwymi chrześcijanami XX wieku”. I nieco poniżej: „Jej życie, początkowo w Rosji, a potem na emigracji, było bardzo aktywne i wyraziste. Matka Maria otwierała darmowe stołówki, domy dla starców i bezdomnych. W czasie II wojny światowej i okupacji Francji ratowała i ukrywała radzieckich więźniów wojennych.

Ta niebezpieczna działalność związała ją z francuskim ruchem oporu i doprowadziła ostatecznie do śmierci w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Imię Matki Marii do dzisiaj jest wykorzystywane jako sztandar w najrozmaitszych celach, a z jej życiem i gloryfikacją w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wiąże się wiele sporów oraz niedomówień. W ZSRR pokazywano ją społeczeństwu jako partyzantkę i bolszewiczkę, że posłużyć się neologizmem, a na Zachodzie — jako osobę walczącą ze skostniałym prawosławiem i obrończynię Żydów. Te sprzeczności wokół złożonej osobowości Matki Marii (Skobcowej) trwają do dzisiaj”.

Być może spory te będą przynajmniej w jakiejś mierze łagodzić słowa podobne do tych, które o Matce Marii wypowiedział najwyższy dostojnik Cerkwi Prawosławnej, Patriarcha Moskiewski i Wszech Rusi, Kiriłł. Jego zdaniem, „Ludzie, otaczający mniszkę Marię, przeżywali katastrofę starej Rosji przede wszystkim jako osobistą tragedię. Matka Maria należała do tych, którzy widzieli w ówczesnych warunkach coś więcej: wezwanie do chrześcijańskiej twórczości (...) Wolność rozumiała Ona jako bezcenny dar Boży i godziła się na widzialne i niewidzialne przez świat ofiary, by zachować go dla tych, którzy byli obok. Jednocześnie sama była naprawdę wolnym człowiekiem”. A stojący niżej w kościelnej hierarchii metropolita Antonij Surożskij (Bloom) napisał: „Matka Maria jest świętą naszych dni i dla naszych dni, kobietą z krwi i kości, która otrzymała Miłość od Boga i bez lęku patrzyła na problemy naszego wieku (...), jej duchowe znaczenie będzie dla nas stale wzrastać, gdy zacniemy pojmować ostatni sens Miłości wcielonej i ukrzyżowanej”. Z kolei skrytobójczo zamordowany kapłan Aleksandr Mięń uważa, że „w całej filozofii religijnej ostatniego stulecia nikt tak wewnętrznie nie przeżył tajemnicy Golgoty, tajemnicy nocy w Ogrodzie Oliwnym, tajemnicy Odkupienia, tajemnicy empatii w cierpieniu, jak Matka Maria”¹. To wielkie, odważne i aktualne oceny, jakie odzwierciedlają rzeczywiste znaczenie dorobku twórczego i zakonnego mniszki z paryskiej ulicy Lourmel 77.

Książkę swą podzieliła Ksenia Kriwoszeina na dwie obszerne części, zachowując pomiędzy nimi właściwe proporcje. W pierwszej części, (s. 11–366), wystąpiła jako autorka, w drugiej — jako „organizatorka”, ponieważ umieściła tutaj opracowania innych osób i badaczy pod wspólnym tytułem *Z archiwów* (s. 369–670). *Kronika życia i twórczości* Jelizawiey Skobcowej, *Bibliografia* i *Indeks nazwisk* stanowią bardzo wartościowe dodatkowe partie monografii.

Część pierwsza została objęta tytułem *Matka Maria (Skobcowa). Święta naszych dni* [*Мать Мария (Скобцова). Святая наших дней*]. Składa się ona z przedmowy, dziesięciu rozdziałów oraz aneksu, w którym znalazły się informacje na temat tras Matki Marii po Guberni Twerskiej, ponadto — dane o wyjeździe służbowym rosyjskiej mniszki do Finlandii, na Łotwę i do Estonii, jaki miał miejsce w 1932 roku. Rozdział pierwszy został poświęcony przodkom Jelizawiey Pilenko (*Предки*), drugi — początkom życia (*Начало жизни*), trzeci — miastu, z którym będą się wiązać w biografii młodej Lizy bardzo ważne wspomnienia z czasów nauki w stołecznych gimnazjach, lecz przede wszystkim — z nieodwzajemnioną miłością do Aleksandra Błoka. Rozdział trzeci nosi tytuł *Petersburg (Петербург)*, czwarty — dotyczy wybrańca serca Jelizawiey Pilenko, a także Jelizawiey Kuźminy-Karawajewej — Aleksandra Błoka i ma

¹ Wszystkie cytaty pochodzą z wewnętrznej zakładki obwoluty danej książki.

nazwę *Aleksander Błok* (Александр Блок). Rozdział piąty — *W świecie sztuki (В мире искусства)*, szósty — opowiada o burzliwym okresie w życiu samej Jelizawiey Kuźminy-Karawajewej oraz o tych wydarzeniach, które poprzedzały gwałtowne zmiany społeczno-ustrojowe w carskiej Rosji i w konsekwencji — rządu bolszewików: *Niespokojne lata (Беспокойные годы)*. Rozdział siódmy — *Rewolucje i wojna domowa (Революции и гражданская война)*, ósmy — zarysowuje nowy etap w biografii Jelizawiey Skobcowej, bezpośrednio poprzedzający najważniejszy moment w jej życiu, jakim było wstąpienie do zakonu i zostanie mniszką: *Z miłością, wiarą, nadzieją... Ku powieści życia (С любовью, верой и надеждой... К новой жизни)*. Rozdział dziewiąty: *Stan zakonny (Монашество)*; rozdział dziesiąty: *Narodziny w śmierci (Рождение в смерти)*.

Jak widać, Ksenia Kriwošeina uchwyciła w kluczu chronologicznym najważniejsze momenty życia Jelizawiey Pilenko, Jelizawiey Kuźminy-Karawajewej, Jelizawiey Skobcowej i Matki Marii. W ten sposób otrzymaliśmy przebogata i odbarwiona wersję biografii rosyjskiej mniszki, otrzymaliśmy też przy okazji pasjonującej emocjonalnej narracji wiele inspirujących podpowiedzi, które są w stanie zachęcić innych badaczy do pogłębionych studiów nad tą nietuzinkową postacią.

Część drugą, *Z archiwów*, otwierają wspomnienia Metropolity Surożskiego, Antonija (Bloom) — *Słowo o Matce Marii (Слово о матери Марии)*. Po nim — ważne memuary jednego z najbliższych współpracowników Matki Marii w okresie paryskim — Nikołaja Bierdiajewa zatytułowane *Pamięci Matki Marii (Памяти матери Марии)*. Następnie — bardzo osobista wypowiedź dalekiego kuzyna Jelizawiey Pilenko — Siergieja Pilenki *Kubań — moja ojczyzna (Кубань — моя родина)*, a po niej — mamy okazję do zapoznania się z pierwszym tekstem Anatolija Szustowa, niestrudzonego i wielce zasłużonego badacza życia i twórczości Matki Marii: *Je.Ju. Kuźmina-Karawajewa (M. Maria) i Aleksiej Tołstoj [Е.Ю. Кузьмина-Караваева (м. Мария) и Алексей Толстой]*. Tekst ten wyjaśnia bardzo wiele, gdy chodzi o skomplikowane relacje pomiędzy Matką Maria i znanym jej z czasów przedrewolucyjnych „czerwonym hrabią” Tołstojem, a także pobudki tragicznej w skutkach decyzji córki Matki Marii, Gajany, która zdecydowała się powrócić do ZSRR. W aneksie odnajdujemy list tejże Gajany z 23 września 1935 roku do rodzonej matki, w którym opowiada o swoich wrażeniach związanych z pobytym w ojczyźnie.

Z wielką dumą piszę kolejne słowa, lecz z uwagi na to, że dotyczą one mnie samego — ograniczam się jedynie do podania tego, co Ksenia Kriwošeina zamieściła w swoim tomie, pragnąc podkreślić wkład polskiej rusycystyki w ten właśnie obszar badawczy. Konstytuując nową subdyscyplinę filologiczną, nazwaną przeze mnie „filologią śledczą”, zaoferowałem do omawianego tomu dwa teksty: jeden poświęcony Gajanie oraz drugi — jej mężowi, Gieorgijowi Mélii: *Tajemnica śmierci Gajany (Тайна смерти Гаяны)*, *Gieorgij Mélia — zagadkowy zięć Matki Marii (Георгий Мелия — загадочный зять м. Марии)*. A trzeci mój tekst jest z obszaru czysto literaturoznawczego i przedstawia jedno z trzech misteriów rosyjskiej mniszki *Siedem czas: Misterium „Siedem czas” — próba deszyfracji wiecznych znaków (Пьеса-мистерия «Семь чаи» — попытка расшифровки вечных знаков)*.

Kolejne opracowanie autorstwa Anatolija Szustowa mówi o drugim mężu Jelizawiey Skobcowej — Danielu Skobcowie, poznanym przez nią w dramatycznych

okolicznościach sądu wojennego i rozprawy, w której Jelizawieta Kuźmina-Karawajewa wystąpiła w roli oskarżonej o współpracę z bolszewikami: *Daniil Jermołajewicz Skobcow: droga od Kubania do Paryża* (*Даниил Ермолаевич Скобцов: Путь от Кубани до Парижа*). Następne trzy teksty należą do jednego z najwybitniejszych współczesnych badaczy rosyjskich zajmujących się życiem i twórczością Matki Marii — Grigorija Bieniewicza. Najpierw pisze on o *Temacie Sofii i jak on łączy Matkę Marię, A. Błoka i Wł. Sołowjowa* (*Тема Софии и как она связывает М. Марию, А. Блока и Вл. Соловьёва*). Potem podejmuje inny problem: *Matka Maria i jej haft „Żywot króla Dawida”* (*Мать Мария и ее вышивка «Житие царя Давида»*). A w końcu Grigorij Bieniewicz przenosi się w świat literaturoznawstwa i religioznawstwa oraz filozofii, by po mistrzowsku zanalizować najwybitniejszy chyba utwór poetycki Matki Marii w danym gatunku: *Poemat Pięćdziesiątnica* (*Поэма «Духов день»*).

Następne fragmenty *Z archiwum* wypełniają materiały pochodzące z czasopisma „Wiestnik” («Вестник»). W pierwszym bloku dokumentacyjnym znajdujemy: 1. sprawozdanie z pracy ruchu oporu, które wyszło spod pióra Igora Kriwoszeina, 2. wspomnienie o ojcu Dmitriju Klepininie, najbliższym współpracowniku Matki Marii z okresu okupacyjnego, również zgładzonym w obozie śmierci, oraz 3. fragmenty wspomnień Fiodora Pjanowa — także zaufanego współpracownika rosyjskiej zakonnicy z ulicy Lourmel 77. Z kolei w bloku pochodzącym z drugiego numeru „Wiestnika” znalazło się dziewięć ważnych tekstów, których autorami są świadkowie działalności Matki Marii w Paryżu i jej heroicznej śmierci w Ravensbrück: 1. Sofia Nosowicz opowiada Ninie Kriwoszeinie o spotkaniu z Matką Marią w obozie Ravensbrück; 2. B. Sosinski pisze o dwóch emigrantach — Wildem i Lewickim — rozstrzelanych za współpracę z francuskim ruchem oporu; 3. Władimir Warszawski nawiązuje do Borisa Wildego; 4. poznajemy ostatni list Borisa Wildego do żony; 5. odkrywamy strony pamiętnika Borisa Wildego pisanego podczas pobytu w więzieniu; 6. czytamy biogram Anatolija Lewickiego; 7. śledzimy wspomnienia Sofii Nosowicz o Wiki Obolenskiej; 8. zgłębiaamy biogram Ariadny Skriabiny i 9. — wczytujemy się w biogram Tamary Wołkonskiej.

Po prezentacji wyselekcjonowanej zawartości drugiego numeru czasopisma „Wiestnik” Ksenia Kriwoszeina proponuje tekst, którego autorem jest Igor Kriwoszeina, ściśle współpracujący z Matką Marią w ramach francuskiego ruchu oporu: *Rosyjscy uczestnicy ruchu oporu* (*Русские участники сопротивления*). Następnie — niewielkie fragmenty memuarystyki Niny Kriwoszeiny — *Matka Maria* (*Мать Мария*). Ponownie — Anatolij Szustow, tym razem przybliży wspomnienia ojca Borisa (Starka): *Ojciec Boris (Stark) o Matce Marii (Skobcowej)* [*Отец Борис (Старк) о матери Марии (Скобцовой)*]. Przedostatnim materiałem archiwalnym jest artykuł Nikity Kriwoszeina — syna Igora Kriwoszeina (w życiu prywatnym — męża Kseni Kriwoszeiny) — o recepcji dzieła rosyjskiej mniszki w byłym ZSRR: *Matka Maria w byłym Związku Radzieckim albo długa droga do Rosji* (*Мать Мария в бывшем Советском союзе, или долгая дорога в Россию*). Tom zamykają refleksje znanego na Zachodzie sławisty, pracownika naukowego Uniwersytetu Genewskiego, Georges’a Nivata, który bardzo wymownym cytatem z Matki Marii nawiązuje do istoty jej pojmowania misji ówczesnego zakonnika, uwikłanego w bardzo ciężkie czasy, wymagające nadludzkiego

poświęcenia, koniecznego do ratowania zagubionych bliźnich: „i do końca muszę się wyniszczyć...” («и до конца надо мне обнищать...»).

Tom przygotowany przez Ksenię Kriwoszeinę oznacza wielki krok naprzód w sferze poznawania postaci Matki Marii. Otrzymaliśmy bowiem książkę, która żyje odtąd własnym życiem, odmiennym od stron internetowych, na których możemy odnaleźć większość zaprezentowanych w monografii materiałów. Internet cechuje ulotność, dzieło wydane — większa trwałość. *Finis coronat opus* — mawiali starożytni, zdając sobie doskonale sprawę, że zwieńczenie dzieła otwiera zarazem nową drogę ku nieznanym jeszcze ideom. Tego właśnie życzę omawianej monografii: niechaj będzie mocnym impulsem dla polskiego środowiska rusycystycznego w poznawaniu tajemnic rosyjskiej emigracji. „Jeśli przeżyję [obóz — G.O.] — mówiła Matka Maria do współwięźniarki w Ravensbrück — powrócę”. I, jak proroczo rzekła, tak się stało.

GRZEGORZ OJCEWICZ

Profesor emeritus,

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Wydział Administracji, Studium Edukacji Językowej;

b. prof., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,

Wydział Humanistyczny, Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej, Polska

e-mail: gojcew@poczta.onet.pl